

Masłowski, Andrzej

Światopogląd a filozofia w koncepcji Sergiusza Hessena

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 8 (152), 53-66

1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zakład Etyki

Andrzej Mastowski

ŚWIATOPOGLĄD A FILOZOFIA W KONCEPCJI SERGIUSZA HESSENA

Zarys treści. Istota światopoglądu wg S. Hessena. Dialektyka światopoglądu. Filozofia jako pozytywne przewyciężenie światopoglądu. Ideologia jako konsekwencja swoistego zwyrodnienia światopoglądu.

Sergiusz Hessen zmarły w roku 1950 w wieku lat 63, rosyjski emigrant, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, studia uniwersyteckie ukończył we Fryburgu pod kierunkiem Heinricha Rickerta. W 1909 roku po otrzymaniu doktoratu *summa cum laude* na podstawie pracy *Individuelle Kausalität*, powraca do Petersburga. Od 1914 roku po zdaniu egzaminów zostaje wykładowcą Uniwersytetu Petersburskiego. Wybuch rewolucji Październikowej zastał duchowo do niej nieprzygotowanego Hessena w Niemczech. Powraca do Rosji, aby po czterech latach pracy na Uniwersytecie w Tomsku opuścić kraj na zawsze. Jak sam przyznawał pisane w owym okresie artykuły „były wzorem oderwanych od rzeczywistości teoretycznych wywodów i impotentnej postawy...”¹.

Autor nie akceptował ówczesnej polityki rewolucyjnej władzy radzieckiej, zwłaszcza w okresie tak zwanego komunizmu wojennego. Dlatego też pisał: „wprawdzie od dawna porzuciłem marksizm, myślami jednak byłem zawsze po stronie ugrupowania socjaldemokratycznego Plechanowa („Jedność”). Pomimo mego kantyżmu — pisał dalej — czułem się jak dawniej, bliższy legalnego marksizmu Plechanowa, aniżeli rewolucyjnych socjalistów”². Po opuszczeniu Rosji wiele podróżował, głównym jednak miejscem pobytu i pracy twórczej był do 1934 roku Rosyjski Instytut Pedagogiczny w Pradze. W tym to bowiem roku uczestnicząc w Międzynarodowym Kongresie Wychowania Moralnego w Krakowie, postanowił osiedlić się na stałe w Polsce.

¹ S. Hessen, *Autobiografia*, maszynopis, Łódź, 10 listopada 1947, s. 18.

² *Ibid.*, s. 19.

Sergiusz Hessen należał niewątpliwie do grona rosyjskiej emigracji porewolucyjnej, nie był jednak typowym myślicielem emigracyjnym, atakującym zajadle nową, socjalistyczną rzeczywistość w swej ojczyźnie, ale też nie mógł pogodzić się z rewolucyjnymi przeobrażeniami. Było to spowodowane, co sam przyznawał, „niepoprawnym ciężeniem ku Zachodowi”³. Dodajmy, iż podobnie jak większość emigrantów sądził, że władza radziecka nie potrwa długo i że nie opuszcza Rosji na zawsze⁴.

Hessen był nie tylko uczonym, ale także, choć bez większego powodzenia, próbował swych sił w działalności społecznej i politycznej w kręgu J. Plechanowa. Już na emigracji utrzymywał bliskie kontakty z myślicielami tej miary co G. Jellinek, G. D. Gurvitch, Max Weber, J. Kerschens- steiner, V. Prihoda, D. Michaczewyj, J. Łapszin, N. Losski. Z grona polskich uczonych był blisko związany z H. Radlińską, M. Grzegorzewską, W. Wąsikiem, T. Kotarbińskim i A. Kamińskim.

Był również wybitnym humanistą, w którego twórczości krzyżowały się różne wątki teoretyczne i rozmaite inspiracje ideowe. Świadczy o tym skala jego zainteresowań naukowych: od filozofii i etyki po szczegółowe zagadnienia ekonomiczne, polityczne i społeczne. Spośród około stu napisanych przez niego prac na szczególną uwagę zasługują: *Podstawy pedagogiki*, opublikowane w 1931 roku w języku polskim, *O sprzecznościach i jedności wychowania* (1939), *Szkoła i demokracja na przełomie* wydane w języku czeskim w 1932 roku, a po polsku w roku 1938, *Struktura i treść szkoły współczesnej* (1947). Większość wymienionych książek doczekała się tłumaczeń na język włoski, czeski, niemiecki, francuski i rosyjski.

ISTOTA ŚWIATOPOGLĄDU WEDŁUG SERGIUSZA HESSENA

Swoje koncepcje filozoficzne sięgające korzeniami neokantowskiej szkoły marburskiej rozwijał Hessen w kierunku neoplatonizmu i personalizmu. Cały twórczy wysiłek poświęcił, jak sam pisał, „rozpracowaniu wielopiętrowej teorii rzeczywistości zwieńczonej teorią bytu duchowego [...] i w dalszej perspektywie Królestwa Bożego”⁵. Twierdził, że filozofia ma sens jedynie w swym swoistym praktycznym wymiarze. Dlatego też pojmował ją jako „filozofię stosowaną”, czyli pedagogikę, co miało stanowić oręż do walki z relatywizmem i scientyzmem. Filozofia w jego przekonaniu to nauka „samoistna mająca za swój przedmiot treści i znaczenie wartości kulturalnych, do których wdrożenie jest zadaniem wychowania”⁶. Od historii zatem filozofia różni się sposobem podejścia do

³ Ibid., s. 20.

⁴ Ibid., s. 28.

⁵ Ibid., s. 61.

⁶ S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, Warszawa 1935, s. 307 oraz tenże, *Pedagogika rosyjska XX wieku*, maszynopis, s. 40.

owych wartości kulturowych. O ile bowiem historia bada tradycję kulturalną, o tyle filozofia koncentruje swą uwagę na istocie wartości kulturowych⁷. Z tego też względu dużą wagę przywiązywał Hessen do wzajemnych relacji między filozofią a światopoglądem. Jego poglądy dotyczące istoty i znaczenia światopoglądu pozostawały pod znacznym wpływem koncepcji W. Dilthey'a, który uznawał właśnie filozofię za szczególnego rodzaju formę światopoglądu. W rozumieniu Dilthey'a światopogląd odzwierciedla obraz świata, zniekształcony jednak ludzką działalnością i obciążony piętnem określonej postawy człowieka wobec rzeczywistości. Tak pojęty światopogląd nadaje co prawda sens ludzkiemu życiu, nie dostarcza jednak człowiekowi wiedzy o samym sobie⁸.

Nim przystąpimy do przedstawienia wzajemnych relacji między filozofią a światopoglądem w ujęciu Hessena, należy kilka uwag poświęcić zagadnieniu tak zwanej neutralności światopoglądowej nauki, często w literaturze określanej pojęciem „nauki czyste”. Hessen w naukach pretendujących do obiektywizmu wyróżnia trzy stanowiska: pozytywistyczne, idealistyczne i realistyczne. Autor odrzuca koncepcję nauki, negującą jej wartościujący charakter, pozbawioną ocen oraz nawet najmniej znaczących irracjonalnych założeń. Jego zdaniem pozytywizm uzasadnia neutralność wiedzy przez wykluczenie podmiotu poznającego. Taki sposób postępowania jest jednak nieuprawniony, gdyż neutralność „oznacza zawsze pewnego rodzaju zubożenie”⁹. Z kolei stanowisko idealistyczne, jak chociażby kantyzm, opiera się na założeniu, że o obiektywnym charakterze nauki decyduje jakaś powszechna i uniwersalna wartość, która tkwi w apriorycznych zasadach czystego podmiotu. A więc idealizm chce uzasadnić obiektywność wiedzy poprzez utożsamienie podmiotu poznającego z czystym podmiotem poznania i odrzucenie wszelkich ocen i sądów wartościujących.

Krytycznie odnosi się także Hessen do stanowiska realizmu, które neguje zarówno neutralność wiedzy, jak i istnienie jakiegokolwiek wartości uniwersalnej. Realizm swój obiektywizm wiedzy wywodzi, jego zdaniem, „z obiektywnej rzeczywistości społeczno-historycznej”. Takie stanowisko prezentuje w mniemaniu Hessena marksizm, któremu — jak pisał — „przy dokładniejszej krytyce można dowieść, że »rzeczywistość społeczna« stanowi raczej kryterium fałszu, a nie prawdy nauki, która zawiera w sobie wiedzę zawsze w ograniczonej i zmąconej postaci”¹⁰. Ponieważ

⁷ Szerzej o tym problemie traktuje mój artykuł: *Sergiusz Hessen filozof kultury*, AUNC, Filozofia 6, Toruń 1982, s. 87—99.

⁸ Z. Kuderowicz, *Światopogląd a życie u W. Dilthey'a*, Warszawa 1966.

⁹ S. Hessen, *Szkola i demokracja na przełomie*, Wilno 1938, s. 62.

¹⁰ Tenże, *Uwagi w sprawie obiektywności nauk o kulturze*, [w:] *Księga pamiątkowa III Polskiego Zjazdu Filozoficznego*, Kraków 1936, s. 432.

nie sposób zaprzeczyć historycznemu charakterowi wiedzy, Hessen proponuje w miejsce neutralności pojęcie pełni (pleroma). „Ta droga pełni (pleromy) była wskazana już przez Platona, dla którego dialog był nie tylko techniką wypowiedzenia się, lecz podłożem swoistej metody poznawczej”¹¹. Dlatego też filozofia jako nauka stanowiąca ową pełnię jest według niego „naukowym uświadomieniem sobie tego, co intuicyjne, bezwiednie tak dobrze jest znane każdemu człowiekowi”¹². Dla Hessena takie dziedziny jak nauka, sztuka, moralność stanowią odrębną, autonomiczną sferę bytu określaną mianem bytu duchowego¹³. Koncepcji marksistowskiej, którą na swój sposób interpretował i usiłował poprawiać, zarzucał, że całą sferę życia duchowego sprowadzała bezpośrednio do stosunków produkcji. Dlatego też marksizm nie może pretendować do prawdy obiektywnej, ponieważ „jest ona jedynie narzędziem realizacji i obrony interesów klasy społecznej i jej żądzy władzy”¹⁴. Istnienie obiektywnych prawd i powszechnych wartości głoszonych przez marksizm ma więc, według Hessena, niewiele wspólnego z nauką, gdyż po prostu staje się jedynie ideologią. Do kwestii tej powrócimy jeszcze w dalszej części rozważań.

W konkluzji powyższych wywodów Hessen wyraża pogląd, że marksizm obok teorii narodowego socjalizmu stanowi krańcowy przykład zwycięstwa światopoglądu i ideologii nad neutralnością czystej wiedzy lub naukowej filozofii”¹⁵. Nie wnikając ani w treściową zawartość, ani w praktyczne konsekwencje obu tak przecież różniących się teorii, Autor przyrównuje je do siebie z tytułu ich silnego nasycenia treściami ideologicznymi. Dodajmy, że nawet sam u kresu życia wskazywał w swej autobiografii na zbytnią pochopność sądów i brak obiektywizmu w ocenie marksizmu. Problem bogatego w treści stosunku Autora do marksizmu wymaga odrębnego potraktowania, czego nie mieszczą ramy niniejszego artykułu. Hessen uważał, że podstawową, istotną cechą wyróżniającą światopogląd spośród poglądów innego typu¹⁶ jest to, że stanowi on określoną całość. Wysuwał tezę, iż o owej całości decyduje fakt, że światopogląd stanowi wyraz ustosunkowania się człowieka, jako mikrokosmosu, do świata jako całości, czyli makrokosmosu. Przez światopogląd rozu-

¹¹ Ibid., s. 433.

¹² S. Hessen, *Podstawy...*, s. 308.

¹³ S. Hessen wyróżnia cztery sfery bytu: biologiczną, społeczną, duchową i absolutną, z których każda zachowuje autonomiczność, a przenikając się wzajemnie tworzą całość.

¹⁴ S. Hessen, *O sprzecznościach i jedności wychowania*, Lwów 1939, s. 16.

¹⁵ Ibid., s. 19.

¹⁶ Hessen miał tu na myśli poglądy wolne od wartości, które nie stanowią podstawy dla reprezentowanej przez człowieka postawy światopoglądowej lub też są zwykłą sumą zapatrywań różnego typu.

miał on zatem świadomość samego siebie, „odczucie podstaw własnego bytu”. Inną sprawą przemawiającą za takim rozumieniem światopoglądu był fakt, że człowiek wyrażając swój stosunek do świata jako całości czyni to jako „całostkowa istota duchowa”, a nie tylko za sprawą rozumu. W konkluzji swych wywodów Hessen stwierdza, iż światopogląd jest kategorią, która stanowi istotną cechę osobowości człowieka¹⁷. Według niego człowiek jest nie tylko istotą biologiczną, ale przede wszystkim kimś, kto posiada zdolność ustosunkowania się do „istoty świata”. Jak pisał Hessen „człowiek wchłania w siebie świat”. Co oznacza owe „wchłonięcie” i jak się ono odbywa, za pomocą czego następuje odzwierciedlenie w umyśle człowieka otaczającego świata? Autor tłumaczy nam, że jednostka ludzka „wchłania” w siebie świat oczywiście nie bezpośrednio, nie realnie, ale w sposób idealny, przede wszystkim jako istota duchowa. Pojęcie światopoglądu odgrywa w koncepcji Hessena istotną rolę. Uznaje on bowiem, że od niego właśnie uzależniony jest charakter osobowości człowieka. Jednostka posiada określoną osobowość o tyle, o ile ma światopogląd i sama będąc wartością nadaje ją także otaczającemu światu¹⁸. Światopogląd występuje tu zatem jako kategoria, która w sposób jednoznaczny określa istotę i osobowość każdego człowieka. Im bardziej uświadomiony i wyraźny jest charakter światopoglądu, tym bogatsza i pełniejsza staje się osobowość człowieka. W niej też, w sposób niepowtarzalny i subiektywny, odzwierciedla się to, co człowiek uznaje za istotę otaczającej go rzeczywistości.

Bliżej istotę światopoglądu charakteryzuje jego wewnętrzna struktura. Hessen wyraża pogląd, iż zasadniczym składnikiem światopoglądu jest wiedza o rzeczywistości, o istocie świata. Ponieważ jednak światopogląd stanowi wyraz duchowego stosunku do świata, dlatego też wiedza zawarta w światopoglądzie ma charakter pierwotny w stosunku do wiedzy pochodzącej z procesu poznania. Istota świata odzwierciedlona w światopoglądzie nie jest ujęta w pojęcia, ale jest „przeżywana i [...] raczej dana w intuicji”¹⁹. Zawarta zatem w światopoglądzie wiedza zostaje ujęta w pojęcia dopiero wówczas, kiedy człowiek chce sformułować i komuś zakomunikować własny światopogląd. Zawiera on w sobie pewną dążność poznawczą do określenia istoty świata, jednakże jego pierwotnym składnikiem jest intuicja.

Wiedza jako element światopoglądu występuje w rozmaitych koncep-

¹⁷ Autor wyrażał pogląd, że każdy człowiek mający ukształtowaną osobowość posiada również światopogląd. Współcześnie wielu badaczy stoi na stanowisku, że światopogląd nie jest czymś, co w sposób naturalny posiada każdy człowiek. Por. S. Soldenhoff, *Światopogląd i etyka*, Etyka, 1966, nr 5, s. 43.

¹⁸ S. Hessen, *O sprzecznościach...*, s. 22—23.

¹⁹ *Ibid.*, s. 23.

cjach filozoficznych w różnym stopniu. I tak w przypadku światopoglądu marksistowskiego mamy do czynienia z „nadmiarem składnika pojęciowego”. Ponieważ Hessen jednocześnie przypisywał dialektyce marksistowskiej cechę totalnej negacji, dlatego też głosił, że światopogląd marksistowski negatywnie odnosi się do tradycji kulturalnej. Wrogi stosunek do tradycji wynika z faktu, że w marksizmie nie ma nawet śladów wiary i irracjonalności. Funkcjonowanie wymienionych elementów w innych systemach filozoficznych marksizm „stara się obalić przy pomocy dowodów naukowych”²⁰.

Drugim co do ważności składnikiem światopoglądu są, jak to Hessen określa, „odczucia wartości”. Warto w tym miejscu podkreślić, że pojęcie odczucia-przeżycia, jako sposobu poznawania bytu i istniejących wartości, odgrywa zasadniczą rolę w hessenowskiej koncepcji struktury światopoglądu²¹. Uznanie przez człowieka jako istoty duchowej określonej hierarchii wartości należy analogicznie jak obraz świata do istoty każdego światopoglądu. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy neguje się jakąkolwiek wartość świata. Słusznie zatem Hessen uważa, że negacja jakiejś wartości jest także odpowiedzią na pytanie o wartość.

Poznanie określonych wartości i ich hierarchizacja przekształca się w pewien ideał życiowy, który nie tylko wyjaśnia ludzkie postępowanie, ale przede wszystkim stara się je ukierunkować. W ten sposób dochodzi Hessen do określenia trzeciego elementu składowego światopoglądu, którym są „nakazy woli”, czyli cele ludzkiego postępowania, wyznaczone ideałem życiowym. Hessen formułuje to dosadnie: „światopogląd rozkazuje — tak ma być”²². Silnie zatem akcentuje on aktywną rolę światopoglądu w życiu człowieka, który jest nie tylko duchowym przeżywaniem rzeczywistości, nie tylko rozstrzyga o duchowej treści osobowości, ale jest także „siłą napędową ludzkiej egzystencji”.

Kształtowanie się konkretnego światopoglądu według Hessena następuje w wieku 15—16 lat. Jest to okres przełomowy w życiu młodego człowieka. To wiek dojrzewania, w którym „młodzieniec zaczyna ustosunkowywać się do świata jako całości”²³. Budzi się wówczas w młodym człowieku to, co Hessen nazywa „uświadomieniem sobie swej własnej osobowości”. Życie intelektualne w tym wieku charakteryzują początki zainteresowań problematyką teoretyczną czy wręcz filozoficzną. Dlatego też „uświadomienie sobie swej osobowości i przeżycie zagadnień światopoglądowych”

²⁰ Ibid., s. 24.

²¹ Kategoria przeżycia jako doznanie uczuciowe nie wiąże się w przypadku Hessena z klasycznym emotywizmem etycznym. Przeżycie oznacza u niego pełny, intelektualny wyraz kontaktu człowieka z otaczającym go światem.

²² S. Hessen, *O sprzecznościach...*, s. 25—26.

²³ Tenże, *Struktura i treść szkoły współczesnej*, Wrocław 1959, s. 30.

poglądowych, włącznie z zagadnieniami budzącej się płci, powoduje pograżenie się we własnej jaźni [...], i formuje się intuicyjny światopogląd”²⁴. Okres początków kształtowania się światopoglądu jednostki, to jednak wiek, co mocno podkreśla Hessen, który charakteryzuje się skłonnością młodego człowieka do „wiary w pewną teorię jako doktrynę, która rozwiązuje wszystkie zagadnienia raz na zawsze”²⁵. Stąd konieczność takich oddziaływań wychowawczych na młodzież, które nauczyłyby ją dużej ostrożności we wnioskowaniu i zrozumienia „granic każdej nauki”.

O DIALEKTYCE ŚWIATOPOGLĄDU

W przedstawionych dotychczas rozważaniach Hessena znaczną rolę odgrywa swoiście pojmowana dialektyka²⁶ wewnętrzna światopoglądu. Podziela on dilthey'owski punkt widzenia dotyczący historycznego charakteru światopoglądu, pisząc, że „każdy światopogląd tkwi w historycznej sytuacji epoki”. Nie uwzględnia jednak zasadniczego faktu, że światopogląd konkretnej jednostki stanowi odzwierciedlenie określonych stosunków społeczno-ekonomicznych i kulturowych warunków i tradycji danego etapu historycznego rozwoju społeczeństwa. Większe bowiem znaczenie przypisuje Hessen kwestii wyboru światopoglądu. Dlatego też twierdził, że „w granicach wyznaczonych dziejową chwilą” człowiek posiadający ukształtowaną osobowość dokonuje wyboru światopoglądu.

Pogląd ten Hessen wiąże z inną tezą, określającą sedno dialektyki światopoglądu, jako swoiste podwójne jego „zakotwiczenie”. Powstaje ono wskutek wzajemnego oddziaływania podmiotu i przedmiotu, „osobowości i świata”. Tę sytuację myśliciel nazywa *losem*. Owo podwójne „zakotwiczenie” światopoglądu sprowadza się do osadzenia go z jednej strony w „bycie epoki”, a z drugiej strony w „bycie osobowości”. Dzięki temu światopogląd nabiera pozateoretycznego i irracjonalnego charakteru. Posługując się terminologią Hessena można powiedzieć, że jest on owocem „decyzji” i „losu”, które człowiek w ciągu swego życia „przeżywa i wywalcza”²⁷. Właściwością każdego światopoglądu jest to, że tkwiące w nim sprzeczności nie pozbawiają go realnej wartości, wyznaczającej, w miemaniu Hessena, wewnętrzną siłę ludzkich przekonań. Wzajemny związek i zależność pomiędzy człowiekiem i światem wyrażająca się określonym światopoglądem nie ma według niego charakteru intelek-

²⁴ Ibid., s. 56.

²⁵ Ibid., s. 169.

²⁶ Odrzucając heglowski schematyzm sprzeczności Hessen istotę dialektyki upatrywał we wzajemnym napięciu między dwoma przeciwstawnymi zasadami, w wyniku których przewyciężenie oznacza zawsze kolejny wyższy etap rozwoju. Por. S. Hessen, *Pedagogika...*, s. 43.

²⁷ S. Hessen, *O sprzecznościach...*, s. 33—34.

tualnego ani fizycznego, lecz jest wyłącznie związkiem duchowym. Poprzez niego człowiek — istota duchowa „wchłania” w siebie wszechświat nie „realiter”, lecz „idealiter”. Istotę owych sprzeczności determinuje fakt, że światopogląd nierozzerwalnie związany z indywidualną osobowością człowieka posiada jednocześnie naturalną dążność do uniwersalności i obiektywności. Uniwersalizm jego wynika z faktu dążenia jednostki do całościowego ujmowania świata, co dla Hessena jest tożsame z tym, że „człowiek sam buduje siebie jako całość, to jest jako mikrokosmos osobowości”. Zarówno wszelkie formy kultury jak i takie wartości jak piękno, dobro, prawda, sprawiedliwość i „świętość”, stanowią wyraz i w konsekwencji różne postaci dążenia światopoglądu do uniwersalności i obiektywności. W dążeniu tym przejawia się tendencja do unicestwienia jego subiektywnego i jednostronnego charakteru.

Rodzi się wątpliwość, czy możliwe jest przewyciężenie przeciwstawnych tendencji? Otóż zdaniem Hessena, jeżeli światopogląd potrafi przewyciężyć siebie i znaleźć swój wyraz „w obiektywnym świecie kultury”, wówczas wyzbywa się jednostronności i subiektywizmu, i, co jest istotne, pozostaje „w zgodzie z Ewangelią”. Skutkiem tego wyzwolenia światopogląd przekształca się w fizologię, naukę, religię, sztukę i prawo. Staje się wówczas potężną siłą dziejową, z tym, że już nie jako indywidualny światopogląd, lecz w postaci „wytworów kultury z niego powstałych”. Prawdziwie realną siłą dziejową staje się światopogląd dopiero wówczas, kiedy zostanie społecznie uznany, gdy owa siła dziejowa będzie „pochodną jego siły duchowej”²⁸.

Istota dialektyki światopoglądu polega, zgodnie z koncepcją Hessena, na przewyciężaniu w nim tego co jednostronne i subiektywne, w kierunku tego co uniwersalne i obiektywne. To co powstaje w wyniku dialektyki, w istocie już światopoglądem nie jest. Zatem o wewnętrznej dialektyce światopoglądu stanowi swego rodzaju napięcie pomiędzy subiektywnym charakterem światopoglądu a jego naturalną tendencją do obiektywizacji swych treści. Wypada zgodzić się z twierdzeniem Hessena, że wszelka twórczość duchowa, intelektualna człowieka jest przepojona treściami światopoglądowymi. Szczególnie wyraźnie zaznacza się to w nauce, filozofii, religii i sztuce, a „nawet w polityce i gospodarce”²⁹.

Światopogląd według Hessena jest podstawową siłą napędową wszelkiej aktywności człowieka. Stanowi zarazem pomost łączący życie człowieka, jego praktyczną działalność z „duchowymi wytworami” osobowości, co określa egzystencjalny charakter światopoglądu. Z tak rozumianej dialektyki światopoglądu wynikają istotne konsekwencje. Świato-

²⁸ Ibid., s. 36.

²⁹ Ibid., s. 41.

pogląd będąc podstawowym tworzywem wszelkiej twórczości kulturowej powinien właśnie z tej przyczyny pozostać nie ujawniony, „ukryty w głębi życia duchowego” — jak pisał Autor. W przypadku ujawnienia go przez człowieka następuje przewyżczenie światopoglądu w filozofię, naukę czy też sztukę. Niepożądane jest jednak „zamknięcie się w sobie” światopoglądu, gdyż „skostnienie” prowadzi nieuchronnie do jego „zwyrodnienia” w ideologię.

Pozytywnym rezultatem dialektyki, zdaniem Hessena, jest przewyżczenie światopoglądu w naukę, filozofię, sztukę. Negatywnym jej wyrazem jest swoiste jego „zwyrodnienie” w ideologię, gdyż w miejsce dążenia do uniwersalności „jako obiektywnej wartości wymaga on niejako swego uznania na drodze przymusu”³⁰.

FILOZOFIA JAKO POZYTYWNE PRZEWYŻCZENIE ŚWIATOPOGLĄDU

Filozofia, w przekonaniu Hessena, jest tą dziedziną, która swoją strukturą oraz charakterem jest najbliższa światopoglądowi. Jeżeli chce się uniknąć przekreślenia i odrzucenia całej tradycji filozoficznej, trzeba uznać, że każdy z systemów filozoficznych (nawet te, które pretendowały do miana czysto naukowych) „posiadał podłoże światopoglądowe”. Odrzucenie pozytywistycznej koncepcji nauki, negującej treści światopoglądowe wiedzy, w gruncie rzeczy prowadzi do negacji samej filozofii. Nie należy jednak, przestrzega Autor, utożsamiać filozofii ze światopoglądem, w którym nie występuje ciągle stawianie i rozwiązywanie problemów naukowych.

Światopogląd, w przeciwieństwie do filozofii, cechuje poczucie powinności zrozumienia istoty świata. Brak mu tak charakterystycznych dla filozofii pytań nie znajdujących aktualnie jednoznacznej odpowiedzi i spowodowanego nimi twórczego niepokoju. Filozofia, jak pisał, nie jest uzależniona pragmatycznie i rodzi się z przeciwstawienia się panującemu światopoglądowi. Koniecznym warunkiem jej funkcjonowania nie jest swoiste „bezpieczeństwo wiedzy”, lecz oczywistość „evidencji” faktów, jako zasadniczego kryterium prawdy. Filozofia posiada więc przewagę nad światopoglądem.

Zdaniem Hessena w nieustannym poszukiwaniu wiedzy prawdziwej filozofia posługuje się metodą sceptyczną. Nie odrzuca jednak światopoglądu, ale Autor — przeciwny filozofii zdominowanej światopoglądowo — twierdził przeto, że filozofia potwierdza wartość światopoglądów, czyniąc z nich często swoje narzędzie poznawcze. Konieczność ustosunkowania się i rozprawiania z cudzymi poglądami występuje nawet wówczas, jak pisał, gdy przedmiot filozofii (analogicznie do przyrodoznawstwa) ogranicza się

³⁰ Ibid., s. 38.

do badania rzeczywistości. Brak wątków światopoglądowych — „neutralność nauki” — jest przecież podstawową cechą przyrodoznawstwa.

W przeciwieństwie do światopoglądu główną zasadą filozofii jest „bogactwo i pełnia”³¹, które zostają osiągnięte w wyniku rzetelnej i uczciwej polemiki z obcymi treściowo poglądami na świat. Dialog bowiem stanowi podstawę obiektywnego i prawdziwego charakteru wiedzy filozoficznej, mimo że korzeniami swoimi tkwi ona w światopoglądzie. Konkludując, należy stwierdzić, że — zdaniem Hessena — czynnikiem wyznaczającym filozofii kierunek i sposób przewyciężenia światopoglądu bez całkowitej jego negacji nie jest dążenie do czystej wiedzy, lecz właśnie do „pełni prawdy”. Ono właśnie określa i stanowi istotę filozofii³². Ponieważ nie jest to jednak, jak w przypadku wewnętrznej dialektyki światopoglądu, przeciwieństwo, a jedynie stan napięcia między światopoglądowym odzwierciedleniem świata a zawartą w filozofii „pełnią prawdy”, dlatego też Hessen wyraża pogląd, że filozofia staje się tym głębsza i bogatsza w treści, im więcej zawiera w sobie problematyki powstałej wskutek polemiki z różnymi światopoglądami. Jednocześnie silnie akcentuje on fakt, że brak jakiegokolwiek polemiki lub nieuznawanie światopoglądowych korzeni filozofii prowadzi nieuchronnie do „pustej systematyki pojęciowej”. Jeżeli jednak przeważa tendencja odwrotna, to znaczy, gdy treści światopoglądowe zdominują filozofię, wówczas „wyrodnieje ona w ideologię”.

Używając terminu „ideologia” Autor twierdzi, że posługuje się nim w znaczeniu marksowskim. Musimy w tym miejscu wyjaśnić, że hessenowskie określenie ideologii jako „fałszywej świadomości” nie jest tożsame z jej marksistowskim ujęciem. W takim znaczeniu używał jej Marks we wczesnym okresie swej twórczości, z czasem bowiem termin ideologia uzyskał w marksizmie zupełnie inne znaczenie, przede wszystkim jako ta forma świadomości społecznej, która stanowi teoretyczny wyraz dążeń i interesów określonych ludzkich zbiorowości. Jednocześnie Hessen, akcentując aktywny charakter światopoglądu, uważał, że marksistowski światopogląd charakteryzuje się w praktyce „rewolucyjnym popędem niecierpliwych poprawiaczy świata”. Przyznaje jednak sam, że używając terminu ideologia w znaczeniu młodomarksowskim, nie w pełni podziela sens, jaki nadał mu Karol Marks. Uważał bowiem, że Marks wprowadzając pojęcie ideologii sprowadzał całą rzeczywistość do sfery stosunków produkcji, a kulturę utożsamiał z ideologią. Hessen, uznając te twierdzenia marksizmu za aksjomaty, pragnął wykazać, że są one niesłuszne. Po-

³¹ Idea całości — „całostkowości” odgrywa szczególnie ważną rolę w jego koncepcji. Opiera się ona na teorii rozwoju dialektycznego jako procesu urzeczywistniania zasady pełni (pleroma).

³² S. Hessen, O istocie i powołaniu prawa. Byt społeczny a życie duchowe, orbitka maszynopisu, s. 67.

minął przy tym istotny fakt, iż społeczno-ekonomiczne determinanty form świadomości nie działają w sposób automatyczny i bezwarunkowy. Traktując ideologię wyłącznie jako kategorię teoretyczną zupełnie nie zwrócił uwagi na zawartość treściową różnych ideologii lansowanych przez określone klasy społeczne, jako wyraz walki o ich patrykularne interesy³³. Zasadniczą tendencją ideologii jako przekształconego (jak to Hessen określa — „zwyrodniałego”) światopoglądu jest dążenie do zapanowania nad światem oraz ludzkimi umysłami za pomocą wręcz fizycznego przymusu. „Chce władzy, a nie obiektywności” — pisał o istocie ideologii.

Pozytywne przekształcenie dialektyczne światopoglądu w to co uniwersalne — czyli w filozofię, zostaje zdaniem Hessena w ideologii bezpowrotnie zaprzepaszczone. Dzieje się tak dlatego, ponieważ człowiek akceptując określoną ideologię występuje nie jako istota duchowa, lecz wyłącznie jako istota biologiczna i społeczna. Przerodzenie się światopoglądu w ideologię powoduje także to, że tworzenie dóbr kulturowych jest bezustannie „hamowane i gwałcone”.

Tak więc w wyniku dialektycznego przekształcenia się światopoglądu powstają dwie przeciwstawne formy wiedzy: ideologia i filozofia, przy czym ta pierwsza stanowi o zwyrodnieniu światopoglądu. Mamy zatem tu do czynienia z klęską skutecznej (w przypadku ideologii) i zwycięstwem owocnej (w przypadku filozofii) dialektyki. W miejsce filozofii wywodzącej się ze światopoglądu powstaje ideologiczna konieczność uznania wszelkich rozstrzygnięć za poprawne co — zdaniem Hessena — „stanowi świadectwo mechanicznego sposobu pojmowania świata i przekreśla wartość naukową filozofii”³⁴.

KONSEKWENCJE „ZWYRODNIENIA” ŚWIATOPOGLĄDU W IDEOLOGIE

„Zwyrodnienie” — czyli przekształcenie się światopoglądu w ideologię ma szereg konsekwencji praktycznych. Uwidaczniają się one szczególnie w pedagogice i w procesie wychowania. Kształcenie i szkoła, zgodnie z przyjętą ideologią, powinny być światopoglądowo określone zgodnie z ideałem wychowawczym. Hessen stara się wykazać niesłuszność i bezpodstawność takiego stanowiska. Ujmując zagadnienie w aspekcie psychologicznym stwierdza, iż wychowankowie nie mogą wówczas świadomie dokonać wyboru określonego światopoglądu, gdyż ideologia z góry narzuca tylko ten jeden obowiązujący. W aspekcie historycznym ideologicznie uwarunkowane kształcenie także jest narzucone przez starszą generację. Fakt ten powoduje nieadekwatność procesu kształcenia do potrzeb i oczekiwań młodego pokolenia, co może zniweczyć stawiane cele

³³ Ibid., s. 68.

³⁴ S. Hessen, *O sprzecznościach...*, s. 43—44.

wychowawcze. Pedagog reprezentujący określoną ideologię nakazuje lub narzuca wychowankom określony pogląd na świat, który nie może tym samym być przedmiotem ich własnego wyboru. Owładnięte jakąkolwiek ideologią szkolnictwo przekreśla, w opinii Hessena, te wartości, które mogą być urzeczywistnione wówczas, kiedy światopogląd stanowiłby element nauczania. Konkretnym przykładem ideologicznego zdominowania szkolnictwa, prowadzącego nieuchronnie do dogmatyzmu, była — według Hessena — polityka oświatowa rządu radzieckiego w pierwszych latach po Rewolucji Październikowej. W realizowanej wówczas idei szkoły pracy propaganda zastępowała, jego zdaniem, treści tradycyjnych przedmiotów, co w rezultacie doprowadziło do fiaska koncepcji szkoły pracy³⁵.

Hessen nie brał pod uwagę możliwości, że proces dydaktyczny może zawierać różne oferty światopoglądowe przy zachowaniu zasady preferencji określonej postawy światopoglądowej zgodnej z ideałami i podstawowymi celami wychowania w danym społeczeństwie. Wówczas także możemy mówić o świadomym wyborze określonego światopoglądu, co przecież stanowi jeden z istotnych i ważkich elementów procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Analogicznemu wypaczeniu pod wpływem ideologii ulega sfera moralności, ponieważ swoista dialektyka występuje również w odniesieniu do ludzkich czynów. Każdy postępek posiada swą negację, co jednak wcale nie implikuje konieczności ideologicznej motywacji takiego czy innego postępowania. W hessenowskiej koncepcji kultury moralność odgrywa istotną rolę. Realizacja wychowania człowieka daje się bowiem sprowadzić przede wszystkim do wychowania moralnego. Chodzi o ukształtowanie w człowieku twórczej i aktywnej intelektualnie postawy, a to można osiągnąć jedynie na płaszczyźnie wychowania moralnego. Hessen wykorzystuje koncepcję moralności H. Bergsona, która z jednej strony wyróżnia moralność „zamkniętą”, statyczną, a z drugiej moralność „otwartą”, dynamiczną. Uważał on, że od ideologii zależna jest tylko moralność zamknięta, to znaczy taka, której zasadniczym celem staje się utrzymanie jedności i całości grupy czy klasy społecznej. Moralność występująca w tej postaci stanowi wytwór społecznego bytu i dlatego jest heteronomiczna, tworząc zamknięty system wartości i norm etycznych. Abstrakcyjność i nietolerancja, to dwie podstawowe cechy negatywne moralności heteronomicznej jakie dostrzega Hessen.

Zupełnie przeciwnie dzieje się w przypadku moralności otwartej, opartej na miłości bliźniego, która nie daje ująć się w sztywne normy. Mimo tego jednak uznaje ją Hessen za konkretną i wolną od uwarunko-

³⁵ S. Hessen, M. Hans, *Pedagogika i szkolnictwo w Rosji Sowieckiej*, Lwów 1935.

wań społecznego bytu. Podstawową cechą takiej moralności jest jej dążenie do „czystego człowieczeństwa”. Moralność oparta na miłości bliźniego, wolna od nietolerancji, nie podporządkowana ideologii, stanowi jedyną moralność prawdziwą i słuszną.

Nie ulega wątpliwości, że Hessenowi chodzi o etykę chrześcijańską, lansującą właśnie ideał miłości bliźniego, w której każdy człowiek czuć się powinien odpowiedzialnym za losy bliźniego³⁶. Ideał jest niewątpliwie piękny, ale wszystkie orientacje etyczne odwołujące się do miłości nie znajdują niestety potwierdzenia w życiu społecznym. Jednocześnie jesteśmy zdania, że właśnie etyka chrześcijańska jest abstrakcyjna i nietolerancyjna. Naczelną wartością i miarą ludzkich czynów jest istota boska, której podporządkowana jest również miłość bliźniego. Wobec ludzi nie uznających Boga stosowano całą gamę znanych z historii ostrych sankcji i restrykcji do pozbawienia życia włącznie. Współcześnie zaś uznaje się ich za ludzi, którzy obrali fałszywą drogę życia. Każde postępowanie, stwierdza dalej Hessen, jest określonym wyborem, a więc decyzją jednostronną. Im bardziej czyn będzie „uduchowiony”, tym bardziej uświadamia człowiekowi poczucie współdziałania i współodpowiedzialności za „grzechy ludzkości”. Ci, którzy twierdziliby, że wówczas czyny ludzkie tracą skuteczność i „owocność”, są w błędzie, bowiem powszechnie znana jest — jak pisał — „pewność i energia świętych”.

Jak pamiętamy w przemianie światopoglądu w ideologię Hessen upatrywał niebezpieczeństwo narodzin ideokracji. Ideologia usiłuje wtedy jak gdyby kreować się na naukę, naśladując ją swymi quasi-naukowymi twierdzeniami. W tym podszywaniu się pod naukę ideologia w istocie tylko nieudolnie naśladuje nauką i teoretyczną pewność wiedzy — na tyle, na ile zależy jej na skutkach ludzkich czynów. W gruncie rzeczy, stwierdza Hessen, są jej obce zarówno moralność jak i sprawiedliwość. Światopogląd staje się narzędziem panowania nad ludźmi, podobnie jak przyrodoznawstwo ma zapewnić człowiekowi panowanie nad przyrodą. W tej analogii upatruje Hessen jednocześnie podstawową sprzeczność. Stawia tezę głoszącą, że właśnie przyrodoznawstwo na skutek uwolnienia się od treści światopoglądowych stać się mogło prawdziwą nauką. Mimo zatem dążenia ideologii do obiektywizmu (na co wskazuje choćby tendencja do demaskowania filozofii i ukazywania jej światopoglądowego charakteru), nigdy ideologia, w przekonaniu Hessena, nie może dostarczać obiektywnej i prawdziwej wiedzy o rzeczywistości społecznej i o samym człowieku. Dlatego też tak często przybiera „szatę nauki” po to jedynie, aby wzmocnić siłę swej argumentacji. Prawdziwym i rzeczywistym jej celem jest jednakże przemożna „wola mocy” i żądza władzy. „Bezkompro-

³⁶ S. Hessen, *Tragedia dobra w powieści „Bracia Karamazow”, F. Dostojewskiego*, Przegląd Współczesny, t. 28, 1929, nr 82, s. 481.

misowa idea pragnie zwyciężyć w konfrontacji z nauką nie dzięki umiłowaniu prawdy, bliźniego, czy nawet Boga, ale drogą zewnętrznego przymusu". Ponosi więc w efekcie oczywistą „klęskę w dziedzinie kształtowania osobowości i wolności wyboru”³⁷ w postępowaniu ludzkim.

Przedstawiona w skrócie koncepcja Hessena stanowi dopiero punkt wyjścia dla sformułowanej przez niego teorii kształcenia i wychowania, zwłaszcza wychowania moralnego oraz koncepcji i dróg rozwoju szkolnictwa.

WELTANSCHAUUNG UND PHILOSOPHIE IN DER KONZEPTION VON SERGIUSZ HESSEN

Zusammenfassung

Der Autor stellt sich zum Ziel, die Anschauungen von S. Hessen darzustellen, die sich auf gegenseitige Relationen zwischen Weltanschauung, Ideologie und Philosophie beziehen. Die Hauptkategorie, die den Ausgangspunkt sowohl für die Philosophie als auch Ideologie bildet, ist die Weltanschauung. Ihr Wesen bestimmt das individuelle Bewußtsein im Bereich der prinzipiellen Grundlagen des eigenen Seins und des Verhältnisses des Einzelnen zur Welt als einer Ganzheit. Die Weltanschauung, die eine charakteristische Eigenschaft eines jeden Menschen darstellt, enthält drei Bestandteile in sich: Kenntnisse vom Wesen der Welt, Wert- und Lebensidealesystem und Willensgebote. Die genannten Bestandteile der Weltanschauung gestalten sich im Menschen als Resultat des vollen, intellektuellen Erlebens der Welt. Die Weltanschauung unterliegt der inneren Dialektik, deren Wesen der grundlegende Widerspruch zwischen ihrer individuellen Festigung im Menschen und der notwendigen Tendenz zur Objektivität und Universalität bildet. Mit der Überwindung dieses Widerspruchs in Richtung der Universalität gestaltet sich die Weltanschauung in Philosophie um. Darin sieht S. Hessen die einzig wirk- same und richtige Dialektik der Weltanschauung.

Ein negatives Resultat der Dialektik bildet die „Entartung“ (Einschränkung) der Weltanschauung, die die Widersprüche in gewünschter Richtung zu überwinden nicht imstande ist. Infolgedessen bildet sich eine Ideologie aus, die sich in ihrer radikalen Gestalt in Ideokratie umgestaltet. Die Beherrschung des gesellschaftlichen Lebens durch die Ideologie führt zur Negation der Möglichkeiten, eine richtige Persönlichkeit des Menschen als Geisteswesens zu gestalten. Sie stellt auch eine völlige Verleugnung der Freiheitsidee dar. Die Ideokratie versucht, sich mit der Wissenschaft zu identifizieren, um den menschlichen Geist zu beherrschen. So entstehen im Bereich der von der Ideologie beherrschten Ethik und Moral geschlossene Systeme der moralischen Normen, welche die Interessen bestimmter Gesellschaftsklasse, aber nicht der ganzen Gemeinschaft vertreten. Im Zusammenhang damit betrachtet S. Hessen die auf der Gottesliebe beruhende christliche Ethik als die einzig richtige und begründete. Diese Erwägungen dienen als Ausgangspunkt zu seiner eigenen Konzeption der sog. angewandten Philosophie, also der Pädagogik, und zu den axiologischen Grundlagen der Theorie der moralischen Erziehung sowie des ganzen Systems der Bildung und Erziehung.

³⁷ Tenże, *O sprzecznościach...*, s. 48 i 49.